Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 17 września 1927 roku. № 38.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Deputaty pracownicze.

Niema browaru na świecie, w którym pracownicy nie otrzymywaliby pewnej ilości piwa, jako bezpłatny dodatek do normalnego wynagrodzenia.

Zwyczaj ten jest od tak dawna w browarach zakorzeniony, że uwzględniono go we wszystkich niemal ustawach o opodatkowaniu piwa. Wszędzie też piwo, wydawane bezpłatnie pracownikom browaru, zwolnione jest od opłat akcyzowych. Wyjątek stanowi tu jednak nasza ustawa, w której sprawa deputatów jest tak wstydliwie potraktowana, że w łonie władz zaczyna teraz budzić pewne wątpliwości.

Kiedy w roku 1923-im opracowywano naszą ustawę o opodatkowaniu piwa C. Z. P. P. i S. przez swoich przedstawicieli domagał się wyraźnego przepisu, zresztą żywcem wyjętego z nowej ustawy niemieckiej, głoszącego, że „piwo, wydawane bezpłatnie pracownikom browaru z tytułu ich charakteru służbowego, zwolnione jest od opłat akcyzowych".

Władze skarbowe zajęły wówczas stanowisko niezdecydowane i wreszcie w rządowym projekcie ustawy (Druk Sejmowy Nr. 970 z dnia 26.I.1924 r., pismo Min. Sk. Dep. Akc. Monop. L. 459 WB) niema żadnej wzmianki o zwolnieniu deputatów od akcyzy, natomiast punkt 2 art. 7 opiewa: „Obowiązek uiszczenia podatku powstaje w chwili, gdy piwo zostaje wydane z browaru lub w browarze wypite", że według projektodawcy, to jest Ministerstwa Skarbu, deputaty, jako takie, podlegają również opłatom akcyzowym, tak jak i piwo sprzedawane klijenteli.

Projekt rządowy, przesyłany do Sejmowej Komisji skarbowej, uległ pewnym zmianom. Między innemi w sprawozdaniu Komisji Skarbowej (Druk Sejmowy Nr. 1207) czytamy „A. Skreślono w projekcie. 1) W drugim ustępie art. 7, obowiązek uiszczenia podatku od piwa wypitego w browarze, z uwagi na wieloletnie zwyczaje we wszystkich browarach u nas i zagranicą (t. zw. deputaty pracowników)".

Drugi ustęp art. 7 otrzymał zatem brzmienie: „Obowiązek uiszczenia podatku powstaje w chwili, gdy piwo zostaje wydane z browaru".

Niestety jednak przeoczono wyraźne postawienie sprawy deputatów, tem niemniej intencje prawodawcy umieszczone w drukach sejmowych są dostatecznie jasne i były podstawą do treści § 5 Rozporządzenia Wykonawczego.

Wszelkie zatem wątpliwości, dotyczące ustawowego oparcia do zwalniania od opłat akcyzowych piwa, wydawanego bezpłatnie pracownikom browaru, wobec umotywowanych zmian art. 7 ustawy, dokonanych w Komisji Skarbowej, całkowicie upadają.

Sposób wydawania deputatów jest określony w § 6 Rozporządzenia Wykonawczego, a mianowicie: „1. Piwo, przeznaczone dla pracowników i robotników jako napój domowy z uwolnieniem od opłaty podatku, wolno wydawać tylko z pomieszczeń, które według art. 23 ustawy wyznaczono do przechowywania piwa nieopodatkowanego, gotowego do użytku i tylko w naczyniach dopuszczonych w art. 24 ustawy. Piwo wolno rozdawać jedynie w lokalu przeznaczonym przez władzę skarbową i tylko tym pracownikom, którzy pobierają pensje miesięcznie". Na jaust. 2".

To wszystko.

Skąd więc powstają ograniczenia wprowadzane przez różne Izby, a nawet Urzędy Skarbowe na swoich terenach. A ograniczeń tych jest mnóstwo. Dla przykładu przytoczę tylko niektóre jak np. „prawo pobierania deputatów przysługuje tylko tym pracownikom, którzy pobierają pensję miesięcznie". Na jakiej podstawie?

Ustawa i rozporządzenie mówi o wszystkich pracownikach i robotnikach browaru, a 90% robotników pobiera pensje tygodniowo według norm dziennych i, w myśl tego, piwo im wydawane nie podlegałoby zwolnieniu.

Przykład drugi: „piwo, wydawane robotnikom i pracownikom, winno być spożywane na miejscu w browarze". Chce czy nie chce, musi wypić i na tę ucztę zaprosić całą swoją rodzinę, gdyż w punkcie pierwszym § 5 Rozporządzenia Wykonawczego czytamy: „piwa, które browary na podstawie stosunku

służbowego wydają bezpłatnie swoim pracownikom dla ich własnego użytku lub dla użytku ich rodzin". Jedno z dwojga: albo robotnik musi sam swój deputat wypić na miejscu, albo ma prawo podzielić się z rodziną, jeżeli więc prawo to mu przysługuje, to zakaz wynoszenia deputatu z browaru jest niesłuszny.

W niektórych browarach obowiązuje przepis, że „deputat musi być wydawany codziennie". Dlaczego?

Na czem opierają się te wszystkie ograniczenia? Bo ani w ustawie, ani w Rozporządzeniu Wykonawczem nie mają żadnego prawnego oparcia.

Jeżelibyśmy zebrali te wszystkie indywidualne skrępowania, jakie zaprowadzono w poszczególnych okręgach skarbowych, w jedną całość przekonalibyśmy się, że wydawanie deputatów pracownikom browarów stało się niemal punktem ciężkości ustawy o opodatkowaniu piwa i szerokiem polem dla bardzo indywidualnych i nader licznych pomysłów, zmierzających do unicestwienia intencji prawodawstwa, które wyraźnie i bez żadnych ograniczeń zwalnia od akcyzy piwo, wydawane pracownikom i robotnikom browaru.

Rzecz niezwykle prosta przy narodzinach, starzejąc się, niezmiernie się komplikuje bez żadnego pożytku dla nikogo.

Sprawa deputatów nie może być pominięta w przyszłej nowelizacji ustawy.

SPRAWOZDANIE CHMIELOWE FIRMY ANTON SAHLMANN Z FÜRTH.

W czasie sporządzania niniejszego sprawozdania we wszystkich krajach, produkujących chmiel, obrywanie chmielu jest prawie na ukończeniu i dlatego jestem w możności dania Szanownym Czytelnikom dokładnego obrazu, zapowiadających się zbiorów. Wprawdzie mogą zajść jeszcze pewne odchylenia, dotyczące poszczególnych krajów po ukończeniu zbiorów, produkcja światowa jednak wypadnie bez poważniejszych zmian. Jedno w każdym razie da się już stwierdzić, że zbiory chmielu w 1927 roku tak pod względem jakości, jak i ilości wypadną o wiele pomyślniej, niż w roku ubiegłym.

Dwie przyczyny złożyły się na korzystniejszy wynik zbiorów chmielu w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jedną z nich jest energiczne zajęcie się tępieniem perenospory tak, że szkody, powstałe wskutek tej choroby chmielowej, skonstatowano tylko w niektórych miejscowościach i to w minimalnej ilości, drugą zaś — rozszerzenie niemal że wszędzie plantacji chmielu od 15% do 20% ich dotychczasowego obszaru.

Jeżeli chodzi o wydajność plantacji chmielu w poszczególnych krajach, to na pierwszem miejscu należy wymienić **Bawarję,** której główny obszar **Hallart** w roku zeszłym wyprodukował zaledwie 35.000 centnarów, w roku zaś bieżącym przewidywany jest ogólny zbiór na 85.000 centnarów. Nie w tym stosunku wprawdzie, ale również wybitną zwyżkę, wykazuje pod względem produkcji okręg Zatecki w **Czechosłowacji,** który wspólnie z sąsiedniemi plantacjami Auscha do około 30.000 centnarów więcej niż w roku 1926. (Zatec wyprodukował wybitny chmiel, bogaty w lupulinę). Mniej już pomyślnie przedstawiają się zbiory w Jugosławji, gdzie wprawdzie pod względem ilościowym wypadnie również pewna zwyżka, pod względem jednak jakościowym gatunek chmielu nie będzie lepszy.

Co się tyczy **chmielu polskiego,** to do końca czerwca roku bieżącego, z powodu panujących chłodów, nie mógł się on należycie rozwijać i dopiero potem zaczął rosnąć normalnie. Nowe plantacje polskie, które winny powiększyć zbiory o mniej więcej 30% zeszłorocznej produkcji, nie dadzą należytego efektu. Perenospora, która pokazała się niemal wszędzie wystąpiła jednak w łagodnej formie. Chmiel polski ogólnie wzięty w stosunku do zbiorów roku ubiegłego — jest bez porównania lepszy. Wogóle chmiel polski jest dobrego koloru, przeważnie z dużą zawartością lupuliny. Wartość browarniana chmielu jest duża i wystarczająca do najlepszych gatunków jasnych piw.

Produkcję Wołynia i Nowego Tomyśla można oszacować na mniej więcej 45.000 centnarów (produkcja w roku 1926 wynosiła około 30.000 centnarów).

Poniższe zestawienie daje porównanie produkcji chmielu w roku 1926 z mniej więcej dokładnie przewidywanym zbiorom w roku bieżącym.

KRAJ	Zbiór 1926	Zbiór 1927
Czechosłowacja . . . (Żatec, Auscha, Morawy)	200.000 Cnt.	230.000 Cnt.
Niemcy . . . . . . (Bawarja, Würtemberg, Bad.)	82.000 „	150.000 „
Polska	30.000 „	45.000 „
Jugosławja	60.000 „	80.000 „
Francja	80.000 „	95.000 „

Opierając się na powyższych danych, rok 1927 dostarczy piwowarstwu europejskiemu około 150.000 centnarów chmielu więcej, niż rok ubiegły, co, oczywiście, wpłynie zniżkowo na kształtowanie się cen rynkowych chmielu.

Zbiory **angielskie** (około 300.000 centnarów) oraz **amerykańskie** (250.000 centnarów) odgrywają wprawdzie dużą rolę w produkcji światowej pod względem ilości, nie wpływają jednak na zniżkę cen na rynku europejskim.

Ogólnie powiedzieć można, że zbiory roku 1927, nawet w wypadku znacznego zwiększenia się konsumcji, całkowicie wystarczą, w związku zaś z tem niema w roku bieżącym widoków na śrubowanie cen chmielu.

Niestety producenci polscy zwracają jeszcze ciągle za mało uwagi na czyste obrywanie chmielu i dobre sortowanie, tak że również i w tym roku sprawa dodatkowego sortowania w składach i magazynach będzie konieczną.

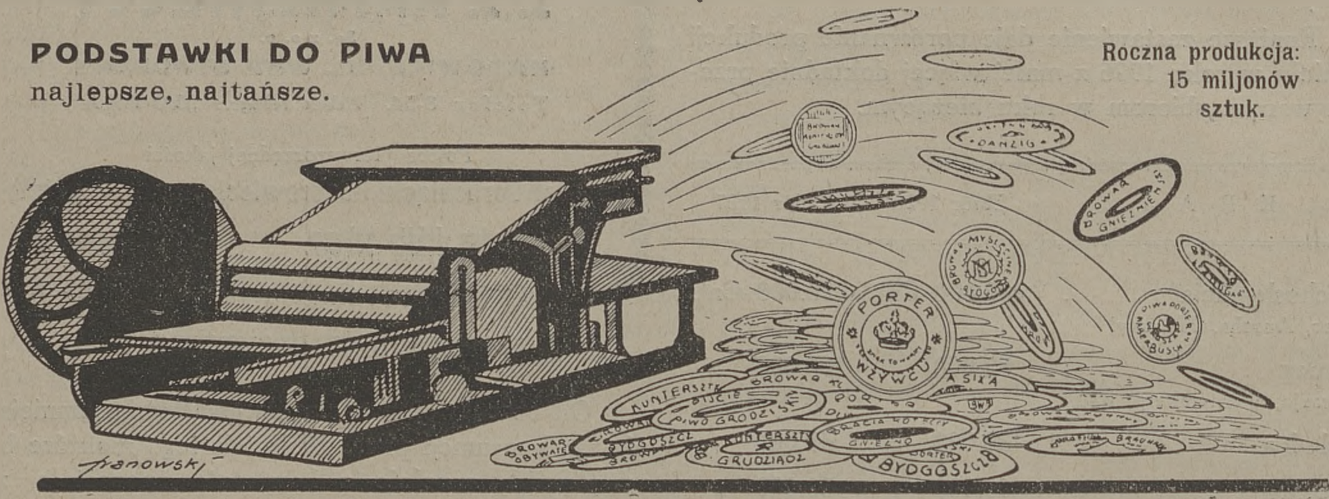
O UZDROWIENIE HANDLU PIWEM.

Od czasu wojny nastąpiło gwałtowne zmniejszenie się konsumcji piwa. Wskutek tego niektóre browary znikły zupełnie z horyzontu, pozostałe zaś, z małemi wyjątkami, prowadzą żywot suchotniczy.

Jeżeli się zastanowimy nad przyczynami, to tych należy szukać w pierwszym rzędzie w niezdrowym handlu piwem. Przecież wszystkie prawie browary wchodzą w skład Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego, a jednak mało się robi, ażeby uzdrowić handel piwem. Każdy browar stara się za wszelką cenę zniszczyć swego konkurenta, nie myśląc o tem, że podcina sobie samemu skrzydła. Browary, zdobywając nowe miejsca zbytu, nie czynią tego w sposób lojalny t. zn. zamiast się porozumieć z miejscowym browarem co do cen, warunków sprzedaży i t. d., idą przebojem i to zwykle kosztem różnych ustępstw na rzecz odbiorców. Ci zaś, widząc, jak się pchają do niego ze swojem piwem, lekceważą browary, które im dostarczą piwa nietylko na kredyt nieograniczony, ale również i inne świadczenia. Nieraz sam lód dostarczony posiada większą wartość aniżeli piwo wybrane. A niech tylko browar upomni się energiczniej o należność za piwo, traci wówczas klijenta, a przytem usłyszy argument: „Tamten browar nie tylko daje piwo na kredyt, ale jeszcze pożyczy pieniędzy, a zresztą pańskie piwo to lura, którą trzeba wypychać". W czasie dewaluacji browary, sprzedające na kredyt piwo, oddawały je właściwie darmo, a nawet dokładały.

Ileż to pieniędzy kosztuje browar pozyskanie jakiegoś miejsca zbytu po to tylko, żeby za tydzień zrobił to samo inny browar. Nie lepiej sprawa się przedstawia z naczyniami, szczególniej przy niedostatecznie prowadzonej kontroli.

Z tego wszystkiego widać, że handel piwem jest niezdrowy, a browary samochcąc się rujnują. P. P. właściciele powinni raz zrozumieć, że ta droga nie doprowadzi ich do celu. Przytem żaden browar nie



myśli o inwestycji, szczególniej średnie, bez czego nie można myśleć o potanieniu produkcji. Z drugiej strony wskutek dezorganizacji w handlu piwem, żaden browar nie jest w stanie pozwolić sobie na jakiekolwiek nakłady, gdyż albo wiąże koniec z końcem, albo dokłada i żyje nadzieją, że się poprawi.

A przecież żyjemy w wieku karteli i trestów. Pod tym względem przemysł piwowarski należy chyba do wyjątków. A czas już nareszcie położyć kres tej strasznej zmorze, jaka trapi browary. Chodzi tylko o inicjatywę i zrozumienie własnego interesu.

Kalisz, dnia 19/8 1927 roku. **J. Michalski.**

UBEZPIECZENIE OD OGNIA.

Jak z ogłoszeń w „Przemyśle Piwawarskim" wynika, Związek Właścicieli Browarów w Polsce zamierza zgrupować w swoich rękach ubezpieczenia browarów od ognia. Pośrednictwo Związku, jak mnie informowano, jest w stosunku do ubezpieczonych najzupełniej bezinteresowne, a więc przynosi bezpośrednie korzyści ubezpieczonemu w postaci bonifikacji, zmiejszającej wysokość składki członkowskiej.

Akcja Związku, jako bezinteresownego pośrednika, nosi obecnie charakter próbny. Chodzi mianowicie o przekonanie się czy takie zgrupowanie browarów jest dziś możliwe, czy też należy dopiero do przyszłości. Sądząc z dotychczasowych wyników należałoby przypuszczać, że sprawa korzyści, wynikających ze zbiorowego ubezpieczenia od ognia, nie jest dostatecznie zrozumianą. Dlatego też podkreślić tu musimy, że wszelkie korzyści, wynikające z bezinteresownego pośrednictwa Związku, idą na rachunek i dobro ubezpieczonego. Jest to korzyść doraźna, która powinna być dostateczną chyba zachętą. Niezależnie jednak od tego akcja, zmierzająca do zcentralizowania ubezpieczeń, w przyszłości dałaby o wiele lepsze wyniki. Z chwilą gdy większość browarów zdecyduje się na ubezpieczenie za pośrednictwem Związku, powstanie możność utworzenia w łonie oddzielnej grupy piwowarskiej instytucji ubezpieczającej, a wtedy korzyści osiągnięte już będą bardzo poważne.

Utworzenie takiej grupy autonomicznej wpłynie na obniżenie kosztów ubezpieczenia i zapewni duże wpływy zainteresowanym. **K. S.**

POMOC DLA POWODZIAN.

Klęska powodzi, jaka dotknęła wschodnią Małopolskę, wymaga zespolenia wysiłków wszystkich warstw narodu w kierunku odbudowy zniszczonych terenów, wymaga ofiarności najszerszego ogółu i wielkiego pośpiechu, z jakim pomoc ta winna być niesiona.

Z inicjatywy Pani Prezydentowej Mościckiej został utworzony i istnieje pod Jej przewodnictwem Komitet Społeczny pomocy ofiarom powodzi. Komitet ten zwrócił się do całego narodu z odezwą o składanie ofiar, które ze wszech stron licznie napływają. W ich liczbie jest już składka:

1) Centralnego Związku Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w R. P. zł. 2.000.

2) Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. „Haberbusch i Schiele" zł. 1.000.

W tych warunkach C. Z. P. P. i S. poczuwa się do obowiązku zwrócenia się do wszystkich naszych Szan. Czytelników z gorącą prośbą, aby zechcieli poprzeć działalność Komitetu, wnosząc składki wprost do Komitetu Społecznego lub do filji lokalnych.

O składanych ofiarach uprzejmie prosimy zawiadomić Związek, co na łamach naszej prasy podamy do publicznej wiadomości.

C. Z. P. P. i S.
ZARZĄD.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W łonie rządu powstał projekt obłożenia podatkiem od spożycia skroplonego kwasu węglowego. Opinję sfer przemysłowych uzgadnia obecnie departament Przemysłowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zanim zapadną odnośne uchwały na posiedzeniu Zarządu C. Z. P. P i S. zawczasu złożyliśmy do Ministerstwa odnośne zastrzeżenie, że kwas węglowy, zużywany w piwowarstwie i do wyszynku piwa, jako siła mechaniczna służąca do rozlewu piwa, w żadnym razie nie może być opodatkowany jako nie służący do celów spożywczych.

Dnia 12 b. m. o godzinie jedenastej we Lwowie w hotelu George'a odbyło się posiedzenie Zarządu C. Z. P. P. i S. z następnym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, 2) Projekt ustawy wzajemnego ubezpieczenia od bojkotu, 3) Przywóz piwa z Gdańska, 4) Ukonstytuowanie Komitetu wystawowego, 5) Wolne wnioski.

Lotna Komisja Rewizyjna Ministerstwa Skarbu, przy kontroli działu akcyzowego w wielu browarach, wydaje orzeczenia lub polecenia dotyczące prowadzenia ksiąg akcyzowych w browarze. Ponieważ uwagi te są notowane w księgach akcyzowych, uprzejmie prosimy WW. PP. o łaskawe nadsyłanie do naszej redakcji dokładnych odpisów, ażebyśmy mogli z nich wybrać te ustępy, które mogłyby być użyteczne i pouczające dla ogółu naszych czytelników.

Komitet wystawowy C. Z. P. P. i S. w dniu 15 b. m. udaje się do Poznania na zebranie Głównego Komitetu Wystawy Powszechnej w Poznaniu w celu zaznajomienia się z terenem i ogólnemi warunkami wystawy.

CENY CHMIELU.

Lwów 10/IX. Na rynku chmielu sytuacja spokojna. Tendencja zniżkowa. Ceny kupna chmielu za 100 kg. pierwszej jakości wynoszą na Wołyniu 36 do 40 dol., w lubelskiem są ceny jeszcze wygórowane, które muszą ulec zniżce do 50 dol. za 100 kg. Ponieważ chmiel kupowany w stanie surowym (zwłaszcza na Wołyniu) musi być w magazynach ponownie przesortowany, wobec tego cena jego podwyższa się o 10 do 12 dol. na 100 kg.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.